

WYROK Z DNIA 20 LIPCA 2011 R.
SNO 31/11

Tzw. szkodliwość korporacyjna, będąca cechą przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), oznacza szkodliwość społeczną w rozumieniu powszechnego prawa karnego, uzupełnioną elementami szkodliwości mierzonej wobec środowiska zawodowego, w którym sędzia pozostaje, z uwzględnieniem ochrony autorytetu wymiaru sprawiedliwości, wizerunku sądów oraz władzy sądowniczej i poszczególnych sędziów ją sprawujących. Rozmiar tej szkodliwości kształtują także czynniki podmiotowe dotyczące obwinionego, rozmiar szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj i znaczenie naruszonych reguł.

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: Bogusław Cudowski, Jacek Gudowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2011 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego i jego obrońcy od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. ASD (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony wyrok i kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego w A. zgłosił swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Okręgowym w B., które zostało ogłoszone w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2008 r. (M. P. Nr 97, poz. 353). Pismem z dnia 9 lutego 2009 r. Prezes Sądu Okręgowego w B. zwrócił się do sędziego Sądu Okręgowego – wizytatora ds. karnych, o przeprowadzenie lustracji orzecznictwa kandydata celem przedstawienia jego kandydatury Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Okręgowego w B.

Sędzia wizytator w sprawozdaniu z oceny orzecznictwa i całokształtu pracy sędziego – obok zagadnień dotyczących ruchu spraw, obciążenia i wydajności pracy sędziego, wyników postępowania odwoławczego, sprawności postępowania, a także

stosowania przepisów procesowych oraz prawa materialnego – zamieściła uwagi Prezesa Sądu Rejonowego w A. i Przewodniczącego Wydziału VI Grodzkiego dotyczące niezbyt dobrze układającej się współpracy służbowej z opiniowanym, co – zdaniem sędziego wizytator – wynikało z nierespektowania przez opiniowanego zarządzeń Prezesa i Przewodniczącego Wydziału wydawanych na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. W konkluzji sędzia wizytator oceniła dorobek zawodowy sędziego Sądu Rejonowego jako dobry, jednak uznała, że zaaprobowanie jego kandydatury na wolne stanowisko sędziowskie jest przedwczesne. Wskazała, że objęcie stanowiska sędziego Sądu Okręgowego wymaga większego doświadczenia zawodowego oraz poprawy wyników w zakresie wydajności, sprawności postępowania oraz stabilności orzeczeń.

W piśmie z dnia 26 marca 2009 r. sędzia Sądu Rejonowego zgłosił uwagi do sprawozdania sędziego wizytator, podnosząc, że ocena jego pracy została dokonana „pobieżnie, nierzetelnie i tendencyjnie”. Zarzut niesubordynacji uznał za „niepoważny” i mający źródło w uprzedzeniach natury osobistej. Wskazał, że zdarzenia opisane w sprawozdaniu miały miejsce w 2003 i 2004 roku, kiedy przydzielono mu, prawdopodobnie – jak zaznaczył – bez uprzedniej decyzji kolegium, obowiązki w sekcji wykonawczej, a skala zaniedbań, z jaką spotkał się w tej sekcji „kwalifikowała je do rozpoznania nie tylko pod kątem odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale wręcz karnej”.

W dniu 27 marca 2009 r. podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów (...) Okręgu Sądowego obwiniony sędzia stwierdził, że podtrzymuje swoje zastrzeżenia do sprawozdania sędziego wizytator. Dodał, że na treść sprawozdania mogły mieć wpływ relacje interpersonalne panujące w Sądzie Rejonowym w A., a więc „czynniki pozamerytoryczne”. Oświadczył, że bierze pełną odpowiedzialność za ewentualną „gołosłowność” zarzutów stawianych kolegom z pracy, ale – na pytanie członka Zgromadzenia – nie potrafił wyjaśnić, jakie „czynniki pozamerytoryczne” zaważyły na treści protokołu.

Następnie w odwołaniu od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 sierpnia 2009 r. w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie na urząd sędziego obwiniony sędzia stwierdził, że w protokole oceny jego pracy posłużono się „wieloma fałszywymi danymi”.

Sędziemu Sądu Rejonowego zarzucono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „Pr.u.s.p.”), polegającego na tym, że w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w piśmie z dnia 26 marca 2009 r., zawierającym uwagi do sprawozdania z oceny jego orzecznictwa i całokształtu pracy, pomówił sędziego wizytator o

tendencyjne dokonanie oceny jego pracy, Prezesa Sądu Rejonowego w A. i Przewodniczącą Wydziału VI Grodzkiego tego Sądu o to, że kierując się wyłącznie względami natury osobistej poinformowały wizytatora o nieprawdziwych przypadkach niespektowania przez niego zarządzeń wydawanych w ramach nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, oraz sędziów X. Y. i W. Z. o popełnienie przestępstw i przewinień dyscyplinarnych, polegających na zaniedbaniach w nadzorze nad sekcją wykonawczą. Ponadto zarzucono sędziemu Sądu Rejonowego, że w dniu 27 marca 2009 r. podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów (...) Okręgu Sądowego podtrzymał zawarte w piśmie z dnia 26 marca 2009 r. zarzuty pod adresem wymienionych wyżej sędziów oraz pomówił sędziego wizytator, że przy ocenie jego pracy kierowała się czynnikami pozamerytorycznymi. W końcu obciążono sędziego Sądu Rejonowego zarzutem pomówienia sędziego wizytator także w piśmie z dnia 13 sierpnia 2009 r., stanowiącym odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, w którym stwierdził, że w protokole wizytacji sędzia wizytator posłużyła się wieloma fałszywymi danymi.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w okresie od dnia 26 marca 2009 r. do dnia 13 sierpnia 2009 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu trzykrotnie uchybił godności urzędu sędziego, tj. w piśmie z dnia 26 marca 2009 r. zawierającym uwagi do sprawozdania z oceny jego orzecznictwa i całokształtu pracy dopuścił się pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru w formułowaniu ocen polemiki z treścią sprawozdania sędziego wizytatora Sądu Okręgowego w B. zarówno w zakresie oceny jego pracy, jak i współpracy z przełożonymi, a także w dniu 27 marca 2009 r. w B. w czasie obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów (...) Okręgu Sądowego podtrzymał niegodne stanowiska sędziego, bo pozbawione obiektywizmu i wymaganego umiaru w formułowaniu ocen, uwagi do sprawozdania zawarte w piśmie z dnia 26 marca 2009 r., a także w piśmie z dnia 13 sierpnia 2009 r., stanowiącym odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 22 czerwca 2009 r. w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego dopuścił się niegodnej stanowiska sędziego, bo pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru, oceny jego pracy dokonanej w sprawozdaniu sędziego wizytatora Sądu Okręgowego w B., a więc popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 Pr.u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 Pr.u.s.p. wymierzył sędziemu Sądu Rejonowego karę upomnienia.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny powołał się na pogląd Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, że sędzia wprawdzie nie może być ograniczony w przedstawianiu swojego poglądu, ale musi to czynić we właściwym miejscu, w sposób stonowany i bez nadmiernej ekspresji, tak, aby nie narażać innych

osób na poniżenie lub uszczerbek na honorze i godności. Ustawodawca ukształtował odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego jako odpowiedzialność typu karnego, której przesłanką jest zawinione postępowanie sędziego, przy czym wystarczy każdy rodzaj winy, a więc także wina nieumyślna. Wyznaczając granice, których przekroczenie skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego, ustawodawca odniósł się do roty ślubowania określonej w art. 66 Pr.u.s.p., z której wynika, że sędzia jest obowiązany w swym postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości, w tym nie dopuszczać się działań bezprawnych, także w odwołaniu się do konstytucyjnego prawa do wolności słowa. Sąd podniósł, że ustawa wymaga od sędziego nieskazitelnego charakteru, dbałości o autorytet sądownictwa oraz o sprawowanie urzędu w sposób godny. W związku z tym sędzia nie powinien – bez należytego umiaru w ferowaniu ocen i twierdzeń – używać sformułowań nieadekwatnych oraz naruszających dobra osobiste innych osób; czyniąc tak, uchybia godności urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podniósł, że nie był uprawniony do dokonania merytorycznej oceny rzetelności sprawozdania sędziego wizytatora i z tego względu nie dokonał oceny zasadności zarzutów stawianych przez obwinionego sędziego, a wnioski dowodowe zgłoszone w tym zakresie oddalił. Poza tym istnienie drobnych nieścisłości i pomyłek w sprawozdaniu sędziego wizytatora nie było kwestionowane.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wniósł obrońca obwinionego sędziego, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia obwinionego od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego lub uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Obrońca obwinionego zarzucił obrazę art. 4, 5, 7, 170 § 1, 410 i 424 k.p.k. w związku z art. 128 Pr.u.s.p., polegającą na oparciu orzeczenia o winie obwinionego wyłącznie na okolicznościach świadczących na jego niekorzyść, przy pominięciu okoliczności na korzyść obwinionego, na dowolnej ocenie dowodów, przy oddaleniu wniosków dowodowych na korzyść obwinionego oraz nienależytym uzasadnieniu wyroku w tym zakresie. Zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Odwołanie wniósł także obwiniony sędzia, zarzucając naruszenie art. 107 § 1 Pr.u.s.p. przez przyjęcie, że zachowanie sędziego wyrażające ocenę sprawozdania sędziego wizytatora uchybiło godności urzędu, podczas gdy ocena ta miała dostateczne umocowanie faktyczne i była podyktowana ochroną takich wartości jak prawda oraz uczciwość celem ochrony interesu publicznego, co skutkuje uznaniem, że czyn obwinionego nie wypełnia znamion przewinienia służbowego. Obwiniony zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., przez naruszenie zasady obiektywizmu oraz nieprzeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez obwinionego, a także

naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości na niekorzyść obwinionego. W konkluzji obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 61 Pr.u.s.p., sędzia powinien odznaczać się nieskazitelnym charakterem, a stosownie do art. 82 i 66 Pr.u.s.p. ma postępować zgodnie ze złożonym ślubowaniem i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego. Ślubowanie, akt jego złożenia i treść, ma nie tylko walor emblematyczny, ale przede wszystkim materialny. Trzeba je traktować z całą powagą, ponieważ stanowi podłoże odpowiedzialności za czyny z nim sprzeczne. Z kolei „nieskazitelnym charakter” nie może być postrzegany wyłącznie jako element cenzusu sędziowskiego na etapie postępowania nominacyjnego; powinien być trwałą cechą osobowości sędziego.

Pojęcie „nieskazitelnosci charakteru”, używane dla podkreślenia niezwykłych, wyjątkowych walorów osobowości, nie zostało zdefiniowane ustawowo. W orzecznictwie i piśmiennictwie, przyjmuje się, że nieskazitelnosc charakteru to, obok wielu walorów intelektualnych, także wysokie – najwyższe, nieprzeciętne – kwalifikacje moralne. Autorzy zajmujący się ustrojem sądów uwypuklają tezę *iudices sint integrae famae*, podnosząc, że urząd sędziowski ma charakter szlachetnej misji (*nobile officium iudicis*); stąd szczególne wymagania moralne stawiane sędziemu, zarówno przy sprawowaniu urzędu, jak i w życiu osobistym i rodzinnym.

Jednym z podstawowych obowiązków sędziego, kształtowanym przez jego osobowość, ale wypływającym także z zasad etyki normatywnej, jest przestrzeganie dobrych obyczajów (por. § 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów – załącznik do uchwały nr 16/03 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.). Sędzia powinien także dbać o autorytet wymiaru sprawiedliwości, ustrojową pozycję władzy sądowniczej, a nade wszystko o dobro sądu, w którym pracuje (§ 4 Zbioru Zasad Etyki). W związku z tym sędzia, formułując słowa krytyki pod adresem innych osób, zwłaszcza sędziów, a szczególnie sędziów starszych stażem lub rangą – do czego ma prawo, niekiedy zagwarantowane wyraźnie przepisem prawa pozytywnego – powinien to czynić kulturalnie, uprzejmie i oględnie, bez emocji i zacietrzewienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 30 sierpnia 2006 r., SNO 36/06; z dnia 7 czerwca 2006 r., SNO 25/06; z dnia 27 czerwca 2008 r., SNO 52/08, oraz z dnia 25 marca 2009 r., SNO 13/09). W tej sytuacji dla oceny zachowania obwinionego wobec innych sędziów – w tym wypadku wobec sędziego wizytator, spełniającej swe urzędowe zadania – nie ma istotnego znaczenia, czy opinia zawarta w protokole powizytacyjnym była prawidłowa, odpowiadała rzeczywistości stanowi rzeczy i czy zawierała nieścisłości lub błędy. Istotne jest to, czy ustosunkowując się do

tej opinii – choćby nawet była wadliwa – obwiniony zachował się w sposób godny, nienaruszający przyjętych reguł i dóbr innych osób.

Ocena zachowania obwinionego sędziego w tym zakresie jest negatywna. Słowa użyte przez obwinionego, skierowane przeciwko innemu sędziemu – w tym wypadku sędziemu o większym stażu, dorobku i autorytecie – a zwłaszcza słowa „nierzetelny, tendencyjny, pobieżny, fałszywy” noszą, uwzględniając kontekst oraz intencje obwinionego, duży ładunek pejoratywności. „Nierzetelny” to nieuczciwy, niesumienny, niebudzący zaufania, niesolidny, niewypełniający należycie swych obowiązków. Z kolei określenie „tendencyjny” – zastosowane w odniesieniu do opinii sędziego wizytatora – to coś więcej niż stronniczy, a użyte z ładunkiem negatywnej emocji, którą obwiniony demonstrował, oznacza, że opinia ta jest pełna uprzedzeń, a nawet niegodziwa. Zdecydowanie ujemną konotację w tym kontekście ma także przymiotnik „pobieżny”, oznacza bowiem, że ocena wizytatora została wykonana pośpiesznie, powierzchownie, niedokładnie, a jej wnioski mają charakter przypadkowy. Podobny negatywny sens trzeba przypisać sformułowaniu, że sędzia wizytator „posłużyła się wieloma fałszywymi danymi”. Sformułowanie to – oceniane w całokształcie zachowań obwinionego – nabrało w odwołaniu od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa dodatkowej negatywnej ekspresji, a jego pole semantyczne przesunęło się wyraźnie ku znaczeniu „sfalszowany, nieprawdziwy, pozorny” i nie mogło być odczytywane wyłącznie jako antonim słowa „prawdziwy”.

Należy uznać, że obwiniony sędzia nadużył prawa wyrażania opinii, naruszył dobre obyczaje sędziowskie, a tym samym ugodził w interes wymiaru sprawiedliwości. Wyrażenie opisanych opinii w stosunku do innego sędziego, przełożonego w strukturze sądów, nie tylko narusza jego dobra osobiste – cześć i dobre imię – ale stanowi także podważenie walorów zawodowych oraz wizerunku sędziowskiego, niekiedy budowanego przez wiele lat. Opinie sformułowane w ten sposób i wyrażone publicznie (podczas zgromadzenia ogólnego oraz w piśmie procesowym kierowanym do Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego) nie mogły ująć uwagi środowiska sędziowskiego i nie spotkać się z jego reakcją. Jest przy tym oczywiste, że jeżeli obwiniony miał zastrzeżenia do protokołu powizytacyjnego, to mógł je przedstawić i poddać analizie, powinien jednak uzewnętrznic je w sposób przedmiotowy; choćby w sposób subiektywny, ale wolny od ocen *ad personam*, przesyconych negatywną emocją i eksponujących wątki drugorzędne dla istoty sprawy. Taki sposób reagowania jest także podstawowym wymaganym sędziemu sprawującemu swój urząd, osądzającemu sprawy, prowadzącemu postępowania oraz ferującemu wyroki.

Cechą przewinienia służbowego w ujęciu art. 107 Pr.u.s.p. jest tzw. szkodliwość korporacyjna. To określenie, zaczerpnięte z prawa dyscyplinarnego, nie jest w pełni adekwatne w stosunku do przewinień sędziów, którzy – wbrew głoszonym niekiedy

opiniom – nie tworzą korporacji ani w znaczeniu prawno-technicznym, ani też w ujęciu konstytucyjnym (art. 17 Konstytucji RP); stanowią segment struktury władzy państwowej oddzielonej od pozostałych władz, oparty na uporządkowanym ustroju, którego składnikiem jest odrębne, niezależne sądownictwo dyscyplinarne. Określenie „szkodliwość korporacyjna” może być jednak z powodzeniem używane także w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, oznacza bowiem szkodliwość społeczną w rozumieniu powszechnego prawa karnego, uzupełnioną elementami szkodliwości mierzonej wobec środowiska zawodowego, w którym sędzia pozostaje, z uwzględnieniem ochrony autorytetu wymiaru sprawiedliwości, wizerunku władzy sądowniczej i poszczególnych sędziów ją sprawujących. Istotne są oczywiście także pierwiastki podmiotowe dotyczące obwinionego, rozmiar szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj i znaczenie naruszonych reguł.

Czyn obwinionego jest wypełniony tak rozumianą szkodliwością; szkodzi władzy sądowniczej, jej wizerunkowi i wpływa w sposób destrukcyjny na stosunki wewnątrz niej. Narusza także ślubowanie, zasady etyki zawodowej sędziów, a tym samym wyczerpuje hipotezę art. 107 Pr.u.s.p.

Kara upomnienia – najniższa w katalogu kar dyscyplinarnych – jest stosowna. Uwzględnia wszystkie elementy podmiotowe oraz przedmiotowe i powinna spełnić związane z nią funkcje. Może także stanowić dla obwinionego swoiste *memento* zawodowe oraz ostrzeżenie, że obrane przez niego metody postępowania, choćby były powodowane autentycznymi impulsami, nie są właściwe.

W tym stanie rzeczy zarzuty postawione w obu odwołaniach nie mogą być uznane za uzasadnione. W szczególności nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji zasady obiektywizmu, o błędach w ocenie dowodów oraz w wadach kwalifikacji czynu obwinionego. W świetle przeprowadzonego wywodu jest także jasne, że dowody powoływane przez obwinionego, a pominięte przez Sąd, nie mogły mieć żadnego wpływu na wynik sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Pr.u.s.p., jak na wstępie.